

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Godziny przed telewizorem, aby obejrzeć ponownie pierwszy mecz z Szachtarem, aby uzmysłowić graczom, że powtarzając pierwszą połowę z Charkowa, możliwym będzie uzyskać awans do ćwierćfinału. Porażka z pierwszego meczu nadal boli, ale Di Francesco chce wystartować od tego, od pierwszej niemal idealnej połowy, podczas której Giallorossi pozwolili na bardzo niewiele Szachtarowi, który praktycznie w ogóle nie potrafił przejść przez środek boiska i który przeszedł w stan spoczynku po голу Undera.

Potem doszło do upadku po przerwie, z próbami ze strony Romy utrzymania niewielkiej przewagi, podczas gdy gospodarze zdobywali metry w mrozie Charkowa. Di Francesco nie chce pozostawić niczego przypadkowi na ten mecz, z którym Roma musi się zmierzyć z maksymalną koncentracją. Jedenastka, która wyjdzie na boisko będzie ta sama co w pierwszym meczu, ale postawa taktyczna będzie nieco inna. Trener przygotowuje mecz, starając się przekazać graczom wagę 90 minut, które mogą zmienić bieg sezonu. Dziś wieczorem, odwracając przyzwyczajenia, jakie były od jego przybycia do Romy, zespół pozostanie na zgrupowaniu w Trigorii w oczekiwaniu na jutrzejszy wieczorny mecz. Ta decyzja została podyktowana chęcią utrzymania wysokiego poziomu koncentracji. Zwyczajowo gracz przed domowymi meczami jedzą razem obiad w centrum sportowym po treningu i potem wracają do domu, aby stawić się ponownie w Trigorii rano o 10. Tym razem wracamy do przeszłości, aby wszyscy byli razem i przygotować to co w tym momencie jest uznawane za najważniejsze wyzwanie sezonu.

Nie chodzi tu oczywiście o zgrupowanie za karę, które po raz ostatni zrobił w Trigorii Garcia, tuż przed swoim zwolnieniem. Roma była w styczniu na zgrupowaniu pod Mediolanem, po meczu z Interem, aby przygotować się do zaległego spotkania z Sampą w następną środę. To był być może delikatny moment sezonu, z którego Roma potrafiła się podnieść, wygrywając pięć z ostatnich sześciu meczów ligowych, ale zgrupowanie zostało wprowadzone z powodów logistycznych. Di Francesco zarządza szatnią będąc bardzo otwartym na dialog. Kilka lat temu był piłkarzem, zna potrzeby graczy i środowisko Romy. Pozostawanie na zgrupowaniu w takich momentach pomaga.

Autor: abruzzo